

Wybory w Gdańsku

Do godz. 14 głosowało 60—70 proc.

Liczne nadużycia hitlerowców wywołały polską interwencję

GDANSK, 7. 4. (PAT). Frekwencja dzisiejszych wyborów była, zwłaszcza między godz. 9-tą a 14-tą, bardzo duża.

Przypuszczają, że w tym czasie głosowało już od 60 do 70 proc. uprawnionych do głosowania.

Ulicami miasta, udekorowanymi chorągiewkami i transparentami polskimi jak i narodowo-socjalistycznymi, przejeżdżają samochody ciężarowe z umundurowanymi członkami organizacji na rodowo - socjalistycznej, agitującymi za listą hitlerowską.

Poza Polakami i narodowymi socjalistami nikt nie uprawia publicznie agitacji wyborczej.

Socjaliści usiłowali uruchomić wozy meblowe oraz samochody za opatrzone w plakaty wyborcze, jednak liczne grupy hitlerowców rzuciły się na te wozy, niszcząc je doszczętnie.

NADUŻYCIA HITLEROWCÓW.

GDANSK, 7. 4. (PAT). W Pszczółkach odbywało się w lokalu wyborczym głosowanie jawne, ponieważ nie ustawiono żadnej zamkniętej urny, do której powinno się wrzucać kartki. Wybor-

cy zmuszeni byli wypełniać kartki wyborcze jawnie przy stole komisji wyborczej w obecności 2 hitlerowców.

We Wrzeszczu i w Kalthofie nie dopuszczono do lokali wyborczych mężów zaufania polskiego komitetu wyborczego.

Komisarz generalny interwen-

jował w senacie gdańskim, żądając natychmiastowego usunięcia nieprawidłowości i nadużyć.

GDANSK, 7. 4. (PAT). O godz. 16.45 komisarz generalny R. P. min. Papee ponownie interwenjował w senacie w sprawie stwierdzonych nieprawidłowości i nadużyć wyborczych.

Prawo do świadczeń chorobowych bezrobotnych pracowników umysłowych

Ministerstwo Opieki Społecznej wydało nowe doniesienie zarządzenie w sprawie uprawnień bezrobotnych pracowników umysłowych. Ministerstwo wypowiada, że bezrobotni pracownicy umysłowi po ustaniu obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby wskutek wyczerpania zasilków dla bezrobotnych, mimo to są uprawnieni do świadczeń chorobowych przewidzianych w ustawie scaleniowej.

W myśl bowiem art. 117 tej ustawy prawo do świadczeń chorobowych kończy się w ciągu czasoskresu 10-tygodniowego, lub 12 miesięcznego po ustaniu stosunku pracy, nie zaś po ustaniu obowiązku ubezpieczenia. Z tego też względu prawo bezrobotnych pracowników umysłowych ubiegających się o świadczenia, po wyczerpaniu zasilków na wypadek pracy winno być również liczone od chwili ustania stosunku pracy.

70-letnia staruszka padła ofiarą pożaru

GRODNO, 7. 4. — We wsi Strzelce powiecie grodzieńskim wybuchł pożar w zabudowaniach Pawła Dziezki. Spłonęło 10 domów mieszkalnych, 11 stodoł, 10 chlewni i 7 śpiżni. Pastwa

ognia padło: 8 owiec i 13 prosiaków. Przy wypędzaniu krów z płonącej obory przyniesiona została spadającymi belkami 70-letnia Anna Dziezko.



NAGŁA DEPEZA!... PILNA SPRAWA!...

SPÓZNIENIE GROZI CI KŁOPEM,

LECZ SZYBKO MIJA TWA OBAWA,

GDYŻ WIESZ, ŻE ZDĄŻYSZ SAMOŁOTEM.

Strzelanina a ulicach Chicago Pamiętniki b. gangstera

Z chwilą zniesienia prohibicji w Ameryce, zniknął i zawód przemytników alkoholu, skończyły się wielkie napady i walki gangsterów z policją. Jeden z b. gangsterów, niejaki Jack Bilbo, b. adiutant Al Capone, porzucił swój dotychczasowy, niebezpieczny i krwawy zawód i zamieszkał obecnie w swojej willi na terenie Meksyku, gdzie wychowuje psy, lwy i... pisze pamiętnik.

20.000 DOLARÓW ZA NIEUWAGĘ

Pamiętnik jego stanowi bez-

Kto zaprenumeruje

„ABC-Nowiny Codzienne”

ten będzie otrzymywał

BEZPŁATNIE

dodatek

literacko-artystyczny

„PROSTO Z MOSTU”

Miesięczna prenumerata

„ABC-Nowiny Codzienne”

razem z dodatkiem

„PROSTO Z MOSTU”

2 zł. 90 gr.

a ponadto z dodatkiem miesięcznym 200 stron druku powieści H.

Sienkiewicza

3 zł. 90 gr.

z dostawą do domu w Warszawie

i na prowincji

Deprawował młodzież ulotkami

komunistcznemi

Policja polityczna aresztowała wczoraj agitatora komunistycznego, nigdzie nie meldowanego, Wolfa Sme-

dra, za prowadzenie na ul. Fręta wychodzącej ze szkoły młodzieży i dzieci ulotek komunistycznych. Sme-

dra osadzony został w areszcie do dyspozycji sądu śledczego do spraw politycznych.

względnie ciekawy dowód o stosunkach panujących w Stanach Zjednoczonych przed zniesieniem prohibicji. Złazłszy w Chicago, mieście tak słynnym z występowania gangsterów. Jakżeż wyglądała jedna z takich afer przemytniczych? Jack Bilbo opisał jedną z trudniejszych przepraw, która miała w rezultacie fatalne następstwa. Chodziło o przewiezienie przez jedną z dzielnic Chicago paru samochodów ciężarowych z alkoholem. Oczywiście, że najważniejsze było to, aby policja była w tym czasie ślepa i głucha. W tym celu wydelegowano właśnie Jacka Bilbo, który był adiutantem Al Capone, aby załatwić tę sprawę z pulk. Turnerem. Sprawa była dość poważna, jeśli wysłano na nią młodego Bilbo, który był następcą znanego szefa „Centrali przekupstwa” w bandzie Capone. Zaproponowano pulk. Turnerowi, aby o oznaczonej godzinie policja w promieniu 3.000 od ulicy State Avenue nie zwracała uwagi na przejeżdżające auta, przemytnicy wręczono pułkownikowi pek banknotów — sumę 20 tysięcy dolarów.

— Czy dosyć, panie pułkowniku?

Płk. Turner, — jak podaje Bilbo — miał minę zupełnie niewyważoną. Nie można było wywnioskować, czy uważa sumę za wystarczającą. W każdym razie człowiek ten otrzymał od bandy Al Capone przeszło pół miliona dolarów za patrzenie przez palce na transporty alkoholu.

ZASADZKA

Nazajutrz o świcie przetaczało się przez State Avenue 6 olbrzymich aut ciężarowych z transportem francuskiego szampa i szwedzkiej whisky. Na autach znajdowała się załoga 30 ludzi. Gangsterzy byli w świetnych humorach, gdyż olbrzymi transport obiecywał nielada zarobek. Jack Bilbo przytacza ze wzruszeniem słowa jednego ze swoich kolegów, Szweda Andy, który zwierzył mu się z radosnej nowiny, że jego dziewczyna oczekuje dziecka. Był taki szczęśliwy i taki wesoły, że aż Bilbo zwrócił mu uwagę, że głupio jest cieszyć się na przykład, jeśli niewiadomo jak się skończy taka wyprawa. Andy był pełen otuchy i nie wątpił, że opłacać policja nie będzie wszy-

Abisynja zaniepokojona przygotowaniami wojennymi Włoch

GENEWA, 7. 4. (PAT). Rząd abisyński przesłał do sekretariatu generalnego Ligi Narodów depeszę, w której wzywają się na podaną przez „Le Temps” wiadomość o tem, że jakoby 4000 robotników ma być wysłanych do Erytryi dla naprawy dróg z Massana'i do granicy abisyńskiej. Rząd abisyński uważa to zarządzenie, jako dalszy krok na drodze przygotowań zbrojnych Włoch, które mogą zaostrzyć zatarg włosko - abisyński. Wobec tego rząd Abisynji prosi sekretariata generalnego o postawienie na porządku dziennym sesji nadzwyczajnej.

nej rady w dniu 15 b. m. zbadać nie sytuację w Abisynji. W odpowiedzi sekretarz generalny oświadcza, że prośbę Abisynji skierował do członków rady, jednocześnie sekretariat generalny zwraca uwagę rządu abisyńskiego, że na porządku dziennym sesji nadzwyczajnej znaleźć się mogą tylko te sprawy, dla których sesję tę zwołano. Jednakże rada Ligi na początku obrad może włączyć do porządku dziennego inne sprawy nagłe. Sekretariat generalny Ligi przedłożył prośbę Abisynji w takim właśnie ujęciu radzie.

Francja strzeże swych granic Zatrzymanie w szeregach 60.000 żołnierzy

PARYŻ, 7. 4. (PAT). Obrady wyższego komitetu wojskowego, który zebrał się pod przewodnictwem premiera Flandina trwały przeszło 3 godziny. W posiedzeniu tem brał udział trzech ministrów obrony narodowej, a mianowicie min. Maurin, min. Pietri i min. Denain, marszałek Pétain, szef sztabu generalnego gen. Gamelin, szefowie sztabu lotnictwa i marynarki, inspektor generalny obrony przeciwlotniczej oraz przedstawiciele Quai d'Orsay a mianowicie min. Laval i zastępca dyrektora departamentu spraw zagranicznych Massigli.

Jak zapewnia „Echo de Paris” przedmiotem obrad wyższego komitetu wojskowego były przedyskutowane 3 sprawy:

1) sprawa zatrzymania w wojsku żołnierzy, którzy w ciągu b. miesiąca mieli być zwolnieni po ukończeniu swej służby wojsko-

wej. 2) sprawa biernej obrony przeciwlotniczej. 3) sprawa klauzul technicznych, jakie należałoby przygotować, celem zastosowania w praktyce konwencji lotniczej, przewidzianej przez układy londyńskie.

Zarówno przebieg obrad jak i decyzje, powzięte na posiedzeniu tego komitetu, nie zostały podane do wiadomości publicznej. Wiadomo jednak, że uchwały powzięte przez wyższy komitet wojskowy miały decydujące znaczenie w czasie omawiania tych spraw na posiedzeniu rady ministrów, które odbyło się przedpołudniem w pałacu Elizejskim pod

przewodnictwem prezydenta Lebruna. Jak podaje oficjalny komunikat Rada Ministrów postanowiła prowizorycznie zatrzymać w szeregach żołnierzy, którzy obecnie po ukończeniu służby wojskowej mieli być zwolnieni 13 kwietnia. W ten sposób zostanie prowizorycznie zatrzymanych w wojsku około 60 tys. żołnierzy, aż do czasu, w którym przeszkolenie nowych poborowych zostanie dość daleko posunięte naprzód. Zatrzymaniem obecnie w szeregach żołnierzy zostaną zwolnieni najpóźniej 14 lipca. Będą oni użyć do strzeżenia granic i do organizacji obrony terytorium francuskiego.

Fabryka fałszywych monet prosperowała w... psiej budzie

SOSNOWIEC, 7. 4. — Przed Sądem Okręgowym odpowiadali fałszerze 10 i 5-złotówek: syn dozorca Domu Starców przy ul. Chmielnej, Jak Miszczyk, oraz główny technik „fabryki”, Józef Fryc ze Lwowa. Obaj zdołali z pomocą bieżącego roku wyprodukować znaczną ilość fałszywków, które znalazły się w obrocie w Zagłębiu Dąbrowskim, na Śląsku i w powiecie częstochowskim. W czasie dokonanej rewizji

stwierdzono, że urządzili oni wspaniałe laboratorium, a dla zmylenia czujności władz i sąsiadów, układowali je w psiej budzie. Poza wymienionymi, odpowiadał: ojciec Jana Miszczyka i żona jego Marja, wreszcie Roman Kozioł i Józef Piotrowski, którzy kolportowali fałszyfkaty. W czasie rozprawy przesłuchano około 200 świadków, poczem rozprawa została odroczone do 16 b. m.

W obronie brata syn zmasakrował oica

LWÓW, 7. 4. — Jak donoszą z Chodorowa, we wsi Borynicze został zamordowany gospodarz Michał Kołodziej. Kołodziej po śmierci żony, która osierociła czterech synów, poślubił wdowę i przyjął jej córkę, a synów swoich z pierwszej żony wydalili z domu. Sieroty tułały się przez 10 lat od wsi do wsi, szukając służby. Jeden z nich, trzeci skolei 20-letni Tomasz, straciwszy posadę parobka, wrócił do domu ojca, a wkrótce przybył i czwarty syn Kołodzieja

ja, 18-letni Stefan, który także znalazł się bez chleba. Ojciec pod wpływem macechy oświadczył jednak, że obu nie ma zamiaru utrzymywać, a gdy Stefan nie chciał z domu ustąpić, wówczas porwał łaskę i zaczął nią okładać syna po głowie, pomagały mu zaś w tem druga jego żona i jej córka. Stając w obronie katowanego brata, Tomasz porwał leżący na stole nóż i zadał ojcu nim sześć śmiertelnych ciosów. Oba synowie Kołodzieja aresztowano.

Związał do Niemiec ukradłszy 3.000 zł.

KATOWICE, 7. 4. — Woźny „Wspólnoty Interesów” w Katowicach, Ryszard Tomczyk z Janowa, podjąwszy na czek 3.000

zł., zamiast wręczyć je jednemu z inżynierów, zatrudnionych w tym koncernie, zbiegł z pieniędzmi prawdopodobnie do Niemiec.

Przeląkł się operacji i popełnił samobójstwo

LWÓW, 7. 4. — W hotelu „Re-

union”, przy ul. Rutowskiego, popełnił samobójstwo, strzeliwszy sobie z rewolweru w usta, stolarz, 27-letni Józef Wołoszeki, który, będąc chory na gruźlicę i mając się poddać operacji, przed wyjazdem do Zakopanego, operacji tak się przeląkł, że wołał umrzeć.

Przebij sezonu!

CUKIEREK MLEKO-SŁÓD

zawiera 100% witamin

SUCHARD

Znów pomyłka sędziów przysięgłych

LWÓW, 7. 4. — Przed tutejszym Sądem Przysięgłych toczy się proces o komunizm i działalność antypaństwową przeciwko fotografowi Schoenfeldowi, Ehrmannowi i Reinbelowi, którego sprawę wyłączone celem zbadać go przez psychiatrów. Przysięgli uwolnili dwoje oskarżonych, lecz trybunał zgłosił sprzeciw, wychodząc z założenia, że przysięgli popełnili omyłkę.